

ROZWÓJ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W POLSCE ZAGROŻONY. BRAKUJE SPECJALISTÓW

W 2025 roku w Polsce potrzebnych będzie przynajmniej 200 tys. specjalistów, tworzących sztuczną inteligencję (AI) - przewidują eksperci. Podkreślają, że brak wysoko kwalifikowanych kadr blokuje korzyści, jakie mogłoby przynieść pełne wykorzystanie potencjału nowych technologii.

Według specjalizującej się w rekrutacji inżynierów i specjalistów firmy Bergman Engineering już obecnie na rynku pracy jest ogromne zapotrzebowanie na pracowników posiadających umiejętności związane ze STEM (nauką, technologią, inżynierią i matematyką), w tym inżynierów oprogramowania oraz inżynierów procesów i systemów.

"Konieczne są zmiany na poziomie kompetencji pracowników. Nikt nie chce zastępować człowieka robotem, a wręcz przeciwnie. Celem czwartej rewolucji przemysłowej jest wykorzystanie potencjału ludzkiego do projektowania, wdrażania i rozwoju rozwiązań opartych na robotyzacji i sztucznej inteligencji - przekonuje prezes Bergman Engineering Tomasz Szpikowski.

Zgodnie z raportem resortu cyfryzacji w Polsce za priorytetowy sektor, w którym należałoby wdrażać rozwiązania AI, uznaje się przemysł, a następnie medycynę, transport i logistykę, rolnictwo oraz energetykę. W drugiej kolejności implementacja inteligentnych rozwiązań powinna objąć administrację państwową, handel, marketing, budownictwo (smart building) oraz cyberbezpieczeństwo.

Jak podkreślają autorzy raportu, firmy, które będą zwlekać z wdrażaniem AI, w ciągu 5 lat zaczną tracić lub całkowicie utracą przewagę konkurencyjną, nie tylko w branżach tradycyjnie kojarzonych z danymi (jak banki, ubezpieczyciele, handel, marketing), ale też mniej zdigitalizowanych, jak przemysł czy rolnictwo.

Według prognoz PWC, gdyby w pełni wykorzystać możliwości stwarzane przez sztuczną inteligencję, światowa gospodarka mogłaby się wzbogacić do 2030 roku nawet o 15,7 biliona dolarów, a poprawa wydajności pracy, zmniejszenie zużycia materiałów i lepsza jakość produktów osiągnięte dzięki technologiom mogłyby przynieść 14-procentowy wzrost globalnego PKB.

Zlecona przez rząd federalny Niemiec analiza na lata 2018-2023 stwierdza, że zmiana charakteru pracy i stworzenie nowych relacji między ludźmi a maszynami dałoby dodatkowe 32 miliardy euro dla produkcji przemysłowej kraju (tj. jedną trzecią całego oczekiwanego wzrostu w produkcji w tym okresie).

Problemem blokującym pełne wykorzystanie potencjału AI jest jednak m.in. brak wykwalifikowanych kadr. Jak wynika z badania Deloitte i Singularity University, z powodu luki w kompetencjach pracowników w ciągu najbliższych kilku lat w amerykańskich fabrykach zwolnią się 2 miliony miejsc pracy. Najbardziej poszukiwani są wykwalifikowani specjaliści, technicy i inżynierowie.

Wiele krajów wprowadza zmiany w systemach nauczania. Francja do 2022 roku planuje wykształcić milion specjalistów AI. Na chińskich uczelniach powstanie 100 nowych kierunków związanych ze sztuczną inteligencją, a w Abu Zabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, ogłoszono powołanie pierwszego na świecie Uniwersytetu AI.